

MARIA  
PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

---

# Najpiękniejszy sen

MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

## *Najpiękniejszy sen*

Wczoraj śnił mi się znów, dla odmiany,  
najpiękniejszy mój sen — niezrównany! —  
o pływaniu w powietrzu jak w wodzie.

Ludzie ze snu nic o tym nie wiedzą.  
Wciąż się szczycą postępem i wiedzą  
i są z prawem grawitacji w zgodzie.

Siedzę z nimi, piję czarną kawę,  
omawiamy rzeczy nieciekawe,  
wychwalamy jakąś panią okropną...

Nagle strącam talerzyk i ciastko,  
skaczę na stół, ręce składam spiczasto  
i wypływam przez otwarte okno.

W niebie czystym jak turkus i diament  
słyszę z dołu dochodzący lament,  
krzyk, że diabeł mnie porwał w powietrze!

Tłum ponury zalega ulice —  
zapalają kadzidło, gromnice —  
widzę twarze od papieru bledsze.

Więc odpływam coraz dalej i dalej,  
bryły wiatru roztrącam jak fale,  
zaśmiewając się z głupiej parafii —

z sercem twardym, unurzonym w dumie,  
że tej sztuki nikt prócz mnie nie umie —  
każdy patrzy, a nikt nie potrafi.

Odpoczywam na drzewnych wierzchołkach  
i w obłokach udaję aniołka,  
choć policjant z dołu na mnie woła.

I znów pływam najnowszą metodą,  
wzdycham piersią niestrudzoną, młodą  
i jaskółki odgarniam znad czoła.

Potem w dali doganiam pilota,  
co się w chmurach koziółkuje i miota,  
głową na dół, wśród wspaniałych skrętów.

Ścigam jego samolot po niebie —  
aż mnie wciąga silną ręką do siebie,  
jak syrenę, co się czepia okrętu.

O, nie całuj, nie całuj, pilocie!  
Nie ogarniaj mnie ramieniem w locie,  
bo za prędko spadniemy na ziemię.

Twarz masz słodką, brązową i świętą,  
ascetyczną jak mnich z quattrocento,  
szczęście moje pod Twym skrzydłem drzemie.

A wieczorem powracam piechotą —  
siadam w domu pod żarówką złotą,  
jakby nigdy nic nie było zaszło.

Wszyscy siedzą, uroczyści ogromnie,  
obrażeni, nikt nie mówi do mnie —  
przecierają okulary i kaszlą.

*Rok 1928*

---

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/pawlikowska-jasnorzewska-najpiekniejszy-sen>

Tekst opracowany na podstawie: Maria Pawlikowska-Jasnorzewska, *Poezje*. 1, zebrała Matylda Wiśniewska, przedmową opatrzył Adam Mauersberger, "Czytelnik", Warszawa 1958.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Paweł Koziół, Wojciech Kotwica.

Publikację wsparli i wsparły: ZCh, srocza, Nelka, Agnieszka, glnk, Karol.

Okładka na podstawie: NASA Goddard Space Flight Center@Flickr, CC BY 2.0

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Dołącz do Towarzystwa Przyjaciół Wolnych Lektur i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: szczegóły na stronie Fundacji.